

UZASADNIENIE

N. B. została oskarżona o to, że w dniu 6 czerwca 2014 roku w T. woj. (...) działając z zamiarem, aby S. D. dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwiła jego popełnienie, w ten sposób, że uprzednio podrobioną polisę ubezpieczeniową przez S. D., jako osoba będąca przedstawicielem firmy pośredniczącej w zawieraniu ubezpieczeń (...) z/s w T., przedłożyła upoważnionej do jej akceptacji, to jest M. K. (1) prowadzącej w/w działalność gospodarczą, czym ułatwiła S. D. popełnienie czynu zabronionego, tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw z art. 270 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 20 września 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 1102/14 Rejonowy w T. uznał oskarżoną za winną tego, że w dniu 6 czerwca 2013 roku w siedzibie (...) M. K. (1) przy Ul. (...) (...) w T., woj. (...), jako osoba będąca przedstawicielem firmy pośredniczącej w zawieraniu ubezpieczeń (...) swoim zachowaniem ułatwiła S. D. dokonanie podrobienia podpisu jej konkubenta Z. R., w ten sposób, że w jej obecności na wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie o nr (...), wystawionym na dane Z. R., S. D. podrobiła jego podpis w miejscu osoby ubezpieczonej i przyjął, że czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw z art. 270 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk, art. 67 § 3 kk, art. 39 pkt 7 kk i art. 43a § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec niej na okres 2 lat próby, orzekł środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 1000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Nadto, tenże Sąd zasądził od oskarżonej kwotę 60,00 zł tytułem opłaty oraz kwotę 583,61 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca z wyboru oskarżonej i zaskarżył go w całości na jej korzyść.

Orzeczeniu temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżona N. B. swoim zachowaniem ułatwiła S. D. podrobienie podpisu jej konkubenta Z. R., w ten sposób, że w jej obecności na wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie o nr (...), wystawionym na dane Z. R., S. D. podrobiła jego podpis w miejscu osoby ubezpieczonej, gdy tymczasem oskarżona N. B. nie mogła tego uczynić z uwagi na fakt, że to nie ona obsługiwała w dniu 6 czerwca 2013 r. oskarżoną S. D., tak więc była nieobecna w chwili popełnienia w chwili przypisanego jej czynu.

Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd II Instancji nie podzielił powyższego zarzutu, podniósł następujące zarzuty:

- obrazę prawa materialnego, a to art. 18 § 3 w zw. z art. 270 k.k. poprzez przyjęcie, iż zachowanie oskarżonej N. B. zrealizowało znamiona pomocnictwa do popełnienia przez oskarżoną S. D. przestępstwa stypizowanego w art. 270 § 1 k.k., ponieważ w jej obecności oskarżona S. D. podrobiła podpis Z. R. na wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie nr (...), gdy tymczasem pomocnictwo pojmowane przez pryzmat obecności, w istocie sprowadza się do pomocnictwa przez zaniechanie, za które oskarżona N. B. odpowiedzialności ponosić nie może, albowiem na żadnym etapie postępowania karnego w przedmiotowej sprawie, nie wykazano, iż ciążył na niej prawny, szczególnie obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, wynikający z przepisu aktu normatywnego o randze ustawy, zaś bezsprzecznym jest, iż „sama obecność w miejscu zdarzenia w czasie akcji przestępczej i nieprzeciwdziałanie jej może być rozpatrywane w kategorii pomocnictwa jedynie w sytuacji, gdy na osobie obecnej ciążył prawny, szczególnie obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, którego to określenia podstaw prawnych próżno szukać w wyroku Sądu I instancji, a skazanie osoby w takim przypadku możliwe jest li tylko z powołaniem się na taką podstawę.

III. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 14 § 1 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonej N. B. za to, że w dniu 6 czerwca 2013 r. w siedzibie (...) przy ul. (...) (...) w T., jako osoba będąca przedstawicielem firmy

pośredniczącej w zawieraniu ubezpieczeń, (...) M. K. (1)", swoim zachowaniem ułatwiła S. D. dokonanie podrobienia podpisu jej konkubenta Z. R., w ten sposób, że w jej obecności na wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie o nr (...), wystawionym na dane Z. R., S. D. podrobiła jego podpis w miejscu osoby ubezpieczonej, gdy tymczasem niesprawcza postać współdziałania przestępnego, zarzucanego oskarżonej N. B. w akcie oskarżenia z dnia 18 grudnia 2014 r. sprowadza się do opisu, iż „w dniu 6 czerwca 2014 r. działając w zamiarze, aby S. D. dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwiła jego popełnienie, w ten sposób, że uprzednio podrobioną polisę ubezpieczeniową, przez S. D., jako osoba będąca przedstawicielem firmy pośredniczącej w zawieraniu ubezpieczeń (...) z/s w T., przedłożyła uprawnionej do jej akceptacji, tj. M. K. (1), prowadzącej w/w działalność gospodarczą, czym ułatwiła S. D. popełnienie czynu zabronionego", co bezsprzecznie oznacza przekroczenie granic skargi oskarżyciela wobec braku tzw. tożsamości czynu opisanego w wyroku Sądu I instancji oraz zarzucanego oskarżonej N. B. w akcie oskarżenia, a w konsekwencji prowadzi do braku skargi uprawnionego oskarżyciela w zakresie nowego zdarzenia historycznego,

- art. 7 i 4 k.p.k. polegającą na dokonywaniu ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o część z przeprowadzanych dowodów, ocenianych nadto w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym oraz permanentne uwzględnianie niemal wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej, a pomijanie tych dla niej korzystnych, poprzez:

- uznanie, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonej N. B. odpowiedzialności karnej, w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie brak jest wystarczających dowodów wskazujących na winę i przestępne współdziałanie,
- uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonej S. D., w części przychylniej dla oskarżonej N. B., bez jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia, a z tych tylko względów, że przyczyna zmiany przez nią stanowiska w zeznaniach na przychylnie oskarżonej N. B. jest dla Sądu I instancji „dziwnym zbiegiem okoliczności”, a oskarżoną kierują „niejasne pobudki”, gdy tymczasem odmowa przymiotu wiarygodności tym zeznaniom przez Sąd I instancji jawi się jako niedopuszczalne zwłaszcza, że Sąd ten w żaden sposób nie wyjaśnia, na czym te niejasne pobudki miałyby polegać, a w kontekście skali naruszeń i braków postępowania przygotowawczego, zmiana wyjaśnień oskarżonej S. D., dokonana przy pierwszej możliwej sposobności, już na terminie rozprawy w dniu 10 maja 2016 r., podczas której przesłuchano ją po raz pierwszy i podtrzymywanie przez nią tych wyjaśnień przez wszystkie pozostałe terminy rozpraw, jawi się jako w pełni uzasadniona i logiczna,
- przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom świadka M. K. (1) i A. Z., gdy tymczasem zeznania te cechuje sprzeczności i brak logiki - (m.in. M. K. (1) wskazuje, iż wniosek indywidualnego ubezpieczenia na życie wypełniła oskarżona N. B., gdyż rzekomo tak jej sama powiedziała, ale nie wie kiedy to było, w jakich okolicznościach i gdzie, wskazuje błędny okres zatrudnienia oskarżonej, wskazuje, że rozmawiała po powrocie ze swojego przesłuchania do biura z oskarżoną N. B. i ta wówczas przyznała, że pismo na wniosku zostało przez nią nakreślone, ale jak wynika z przedłożonego po tych zeznaniach świadectwa pracy N. B., oskarżona ta u M. K. (1) wówczas już nie pracowała, sam zaś świadek nie potrafi rozpoznać charakteru pisma na wniosku, w przeciwieństwie do świadka A. Z., która sugeruje, że wniosek indywidualnego ubezpieczenia na życie nr o, (...) cechuje charakter pisma M. K. (1),
- przyznaniu wiarygodności zeznaniom świadka A. B., tj. funkcjonariusza policji prowadzącego postępowanie przygotowawcze w przedmiotowej sprawie, a pozbawieniu tego przymiotu konfrontowanym z jego zeznaniami wyjaśnieniom oskarżonej S. D., gdy tymczasem świadek ten w trakcie swoich zeznań celowo zasłaniał się niepamięcią, a odpowiedzialność oskarżonej N. B. ustalił po przesłuchaniu li tylko M. K. (1), nie wykonując w zasadzie innych czynności dowodowych polegających chociażby na przesłuchaniu pozostałych pracowników biura (...) M. K. (1),
- uznanie za „chybione i bezskuteczne” ustalenie przez obrońcę oskarżonej N. B. miejsca zajmowanego przez nią w biurze (...) M. K. (1), z którego zawsze obsługiwała swoich klientów, jako znajdującego się na wprost drzwi wejściowych do biura, bez podania jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia takiego stanowiska, gdy tymczasem

oskarżona S. D. od samego początku wyjaśniała, że obsługiwała ją Pani siedząca przy biurku po lewej stronie od wejścia, zaś wszyscy pozostali świadkowie - pracownicy biura M. K. (1), na czele z nią samą wskazywali jednomyślnie, iż miejsce przy biurku po lewej stronie od wejścia do biura zajmowała co do zasady A. Z., natomiast miejsce na wprost wejścia do biura zajmowała zawsze N. B., co wobec niepamięci imion i nazwisk obsługujących oskarżoną S. D. pracowników biura M. K. (1), jawi się jako nader logiczny wniosek;

- stwierdzenie, iż to oskarżona N. B. zezwoliła oskarżonej S. D. na złożenie podpisu za konkubenta Z. R. na wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie nr (...), gdy tymczasem ustalenie, kto sporządził wniosek o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie nr (...), nie jest okolicznością wskazującą na sprawstwo i winę oskarżonej N. B., albowiem dla bytu pomocnictwa istotne jest, kto był obecny przy składaniu podpisów na tymże wniosku przez S. D. (zezwoił na złożenie podpisu, nie powstrzymując jej), a bezsprzecznych dowodów na potwierdzenie obecności N. B. w chwili składania podpisów próżno szukać w przedmiotowym postępowaniu, natomiast wniosek taki wysunięty na podstawie dowodów wskazujących, iż to rzekomo ona wypełniła treść wspomnianego wniosku ubezpieczeniowego jest niedopuszczalny,

- art. 5 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i nakazu rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej na skutek błędnego przyjęcia, że wnioski opinii pismoznawczej z dnia 7 lipca 2017 r. biegłego M. H., zestawione z pozostałym pozytywnie ocenianym materiałem dowodowym, są wystarczające do uznania, że to właśnie oskarżona N. B. zajmowała się obsługą klienta, tj. oskarżoną S. D., gdy tymczasem opinia taka, jako pozbawiona cech kategoryczności w części dotyczącej oskarżonej N. B. w żadnym wypadku nie powinna być podstawą do czynienia tego typu ustaleń, tj. na niekorzyść oskarżonej zwłaszcza, że jakiegokolwiek dowody przeprowadzone w przedmiotowej sprawie, poza wyjaśnieniami oskarżonej S. D., nie dają jakiegokolwiek odpowiedzi na obecność oskarżonej N. B. w chwili rzekomego popełnienia czynu, który został jej przypisany,

- art. 399 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nieuprzedzenie obecnych na rozprawie stron o możliwości znaczącej zmiany opisu czynu i niewyjaśnienie na czym konkretnie zmiana ta miałaby polegać, co w konsekwencji wydatnie utrudniło oskarżonej przygotowanie się do obrony w nowej dlań sytuacji,

- art. 424 k.p.k. polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie odpowiadający przewidzianym w ustawie wymogom, a to ze względu na brak przeprowadzenia przez Sąd I instancji wszechstronnej i wnikliwej analizy przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań przesłuchanych świadków, a poprzestanie w tym zakresie li tylko na okolicznościach niekorzystnych dla oskarżonej przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek wskazania i analizy dlaczego Sąd I instancji odmówił wiarygodności dowodom w częściach dlań przychylnym, tłumacząc jedynie, że „pobudki, które kierowały oskarżoną S. D. (w części zeznań przychylnych dla oskarżonej N. B.) nie są jasne, i aktualnie nie są możliwe do sprecyzowania, tym bardziej, że N. B. jest dla niej obcą osobą”,

- art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie w opisie czynu realizacji przez oskarżoną N. B. znamion art. 18 § 3 k.p.k., w zw. z art. 270 § 1 k.k. to jest wskazania, czy ta pomocnictwa dopuściła się w zamiarze bezpośrednim, czy też ewentualnym, nie mówiąc już o brakach w postaci określenia motywu jej zachowania, pobudek, czy celu działania oskarżonej, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem wskazane braki powodują, że tak opisany czyn nie wypełnia wszystkich znamion zarzucanego oskarżonej czynu przestępnego, przy czym nie można również zaakceptować stanu, w którym element czynu, stanowiący przy tym znamię przestępstwa, ustalony zostaje tylko w części motywacyjnej wyroku, pozostając poza opisem czynu przypisanego sprawcy w części dyspozytywnej w wyniku czego zaskarżony wyrok należy uznać za wadliwy i w swej istocie uchylający się spod kontroli instancyjnej,

- art. 413 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie w komparacji wyroku wskazania terminu rozprawy z dnia 26 lutego 2016 r., a przez to wydanie wyroku z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem na rozprawie w dniu 26 lutego 2016 r. Sąd

I instancji oddalił wniosek obrońcy N. B. o odroczenie rozprawy i zakreślenie oskarżycielowi publicznemu terminu, do przedstawienie dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków, w wyniku czego takich czynności procesowych jak okazanie, na terminie rozprawy nie można było już w żaden sposób konwalidować, co miało swoje konsekwencje w trakcie procesu i skutkowało chociażby powzięciem wątpliwości przez Sąd w zakresie przyczyn zmiany stanowiska w wyjaśnieniach składanych przez S. D.;

- art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 26 lutego 2016 r. wniosku obrońcy oskarżonej N. B. o odroczenie rozprawy i zakreślenie oskarżycielowi publicznemu terminu do przedstawienia dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków postępowania przygotowawczego m.in. dzięki przeprowadzeniu zawnioskowanego dowodu o okazanie S. D. N. B. oraz pozostałych pracowników biura (...) M. K. (1), co na tamtym etapie postępowania i wobec nieobecności oskarżonej N. B., umożliwiłoby wskazanie osoby odpowiedzialnej za pomocnictwo, bez wątpliwości jakie powstały podczas postępowania jurysdykcyjnego, tj. podejrzeń o sugerowanie odpowiedzialności N. B. przez funkcjonariusza policji A. B., czy wątpliwości Sądu co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonej S. D., w zakresie przychylnym dla oskarżonej N. B., z uwagi na „niejasne pobudki” i „dziwne zbiegi okoliczności”.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej N. B. od zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej odniosła taki skutek, że w wyniku jej rozpoznania zaszła konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania co do czynu **przypisanego** oskarżonej oraz przekazania Sądowi Rejonowemu sprawy do rozpoznania co do czynu **zarzucanego** N. B. przez oskarżyciela. W toku postępowania w drugiej instancji ujawniono bowiem okoliczność stanowiącą tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 9 kpk w zw z art. 17 § 1 pkt 9 kpk – brak skargi uprawnionego oskarżyciela (z tym zastrzeżeniem że uchybienie to dotyczy jedynie czynu przypisanego oskarżonej w zaskarżonym wyroku, a nie czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, co do którego to czynu poddany kontroli instancyjnej wyrok nie zawiera żadnego rozstrzygnięcia).

Podstawowym problemem w przedmiotowej sprawie jest brak tożsamości czynu zarzucanego w akcie oskarżenia z czynem, który został przypisany N. B.

w zaskarżonym wyroku. Zresztą, jest to jeden z podniesionych przez obrońcę oskarżonej w apelacji zarzutów. Z tym zarzutem należy się zgodzić.

Zgodnie z art. 14 § 1 kpk wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu.

Tytułem teoretycznego wstępu wskazać należy, że stosownie do zasady skargowości **ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu.** Sąd nie może wyjść poza granice oskarżenia, ponieważ inicjatywa ścigania należy wyłącznie do oskarżyciela. Ramy oskarżenia określa natomiast zdarzenie faktyczne (historyczne), na którym zasadza się oskarżenie, a nie poszczególne elementy jego opisu, czy też wskazana w skardze kwalifikacja prawna. Stąd też zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. **Sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela.** Oznacza to, że **jedynie zdarzenie historyczne, jako opis określonych faktów z przeszłości wiąże sąd orzekający w sprawie.** W świetle orzecznictwa SN związanie sądu granicami aktu oskarżenia w sensie pozytywnym przejawia się tym, że sąd pierwszej instancji ma obowiązek rozpoznać czyn oskarżonego w granicach wskazanych w akcie oskarżenia, a jeśli w wyniku postępowania dowodowego ogranicza rozmiary tego czynu, to – stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 – ma obowiązek wykazać, dlaczego tak uczynił. Zatem nie wystarczy tylko uzasadnić rozmiary czynu przypisanego, lecz należy także wykazać w uzasadnieniu wyroku, dlaczego w pozostałym

zakresie (różnica między czynem przypisanym a zarzucanym) sąd nie uznał winy oskarżonego za udowodnioną (zob. wyr. SN z 2.10.1978 r., II KR 188/78, OSNKW 1979, Nr 4, poz. 47; wyr. SN z 30.10.2012 r., II KK 9/12, KZS 2013, Nr 1, poz. 20; wyr. SN z 17.5.2011 r., III KK 96/11, KZS 2011, Nr 9, poz. 37; post. SN z 19.10.2010 r., III KK 97/10, KZS 2011, Nr 7–8, poz. 14; wyr. SN z 30.9.2014 r., II KK 234/14, KZS 2014, Nr 12, poz. 17 – Kodeks postępowania karnego. Komentarz red. prof. UwB dr hab. Andrzej Sakowicz, dr Katarzyna T. Boratyńska, dr Paweł Czarnecki, dr hab. Adam Górski, prof. UW dr hab. Michał Królikowski, dr Marcin Warchoń, dr Andrzej Ważny, rok 2016, wydanie 7, Program Legalis).

Wielokrotnie Sąd Najwyższy podkreślał tezę, że – zgodnie z zasadą skargowości – sąd nie może wyjść poza granice oskarżenia i musi rozpoznawać sprawę w pełnej rozciągłości (por. post. SN z 13.1.1973 r., IV KZ 255/72, OSNPG 1973, Nr 3, poz. 29; wyr. SN z 14.7.1977 r., III KR 170/77, OSNPG 1977, Nr 11, poz. 117; wyr. SN z 2.3.2011 r., III KK 366/10, OSNKW 2011, Nr 6, poz. 51; post. SN z 19.10.2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, Nr 6, poz. 50; post. SN z 21.3.2013 r., III KK 267/12, OSNKW 2013, Nr 7, poz. 58). Wyjście poza granice oskarżenia polega na orzekaniu poza jego podstawą faktyczną, a nie poza wskazaną w oskarżeniu podstawą prawną odpowiedzialności karnej - Kodeks postępowania karnego. Komentarz red. prof. UwB dr hab. Andrzej Sakowicz, dr Katarzyna T. Boratyńska, dr Paweł Czarnecki, dr hab. Adam Górski, prof. UW dr hab. Michał Królikowski, dr Marcin Warchoń, dr Andrzej Ważny, rok 2016, wydanie 7, Program Legalis).

Ponadto wyjście **poza ramy oskarżenia nastąpi zawsze w sytuacji przyjęcia – oprócz znamion czynu zarzucanego w akcie oskarżenia – jeszcze innych zdarzeń lub znamion czynu, aniżeli tych wskazanych w czynie zarzucanym**. Skutkuje to bowiem takim rozszerzeniem zakresu oskarżenia, które będzie równoznaczne ze stwierdzeniem, że in concreto sąd – wbrew rygorom zasady skargowości – orzekł poza podstawą faktyczną aktu oskarżenia, a więc w istocie co do innego, niż ten zarzucony, czynu (zob. post. SN z 24.4.2007 r., IV KK 58/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 924). Wynika z tego wniosek o charakterze ogólnym, że **ustalenie tożsamości czynu nie może odbywać się tylko na płaszczyźnie rozważań prowadzonych in abstracto, ale musi zejść na poziom rozważań prowadzonych in concreto** (por. S. Stachowiak, Funkcja zasady skargowości w polskim procesie karnym, Poznań 1975, s. 218; post. SN z 2.3.2003 r., V KK 281/02, OSNKW 2003, Nr 5–6, poz. 5).

O tym, czy sąd orzekł w wyroku skazującym w granicach aktu oskarżenia, decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Znaczenie określenia „zdarzenie historyczne” obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne. Zdarzenie historyczne to pojęcie o szerszym znaczeniu niż pojęcie „czynu” oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu. Sąd może zatem inaczej, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela. **Identyczność czynu jest wyłączona, jeżeli**

w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego (zob. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 2 marca 2011 r. III KK 366/10).

Pomocniczo można w zakresie badania granic aktu oskarżenia stosować również tzw. test powtórnego oskarżenia, sprowadzający się do odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku uznania, że czyn przypisany wychodziłby poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela, możliwe będzie ponowne oskarżenie tej samej osoby o ten „nowy” czyn.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie można mówić o tożsamości zdarzenia historycznego zarzucanego w akcie oskarżenia ze zdarzeniem przypisanym oskarżonej w wyroku.

Otóż, w akcie oskarżenia prokurator zarzucił N. B., że ułatwiła S. D. popełnienie czynu zabronionego, a to w taki sposób, że przekazała M. K. (1), osobie upoważnionej, reprezentującej firmę (...), podrobioną przez S. D. polisę ubezpieczeniową. Tymczasem w wyroku Sąd Rejonowy przypisał oskarżonej czyn polegający na tym, że swym zachowaniem ułatwiła S. D. dokonanie czynu zabronionego, bo w jej obecności podrobiła ona podpis swego

konkubenta Z. R. w miejscu osoby ubezpieczonej na wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie o nr (...), wystawionym na dane Z. R..

Zatem, przyglądając się obu tym „zdarzeniom”, tak jak to wskazał w cytowanym powyżej prejudykacie Sąd Najwyższy, oczami „hipotetycznego postronnego obserwatora”, od razu należy stwierdzić, że mamy do czynienia z dwoma różnymi zdarzeniami historycznymi, a zatem z dwoma różnymi czynami zabronionymi. Sąd Rejonowy przypisał oskarżonej w zaskarżonym wyroku czyn zabroniony, który historycznie (chronologicznie) musiał mieć miejsce wcześniej (etap składania podpisu przez S. D. na wniosku o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia na życie o nr (...) za konkubenta Z. R.) niż czyn, który zarzucił N. B. prokurator w akcie oskarżenia (przedłożenie wniosku już z podrobionym podpisem M. K. (1) do akceptacji).

Co więcej, idąc tokiem rozumowania Sądu pierwszej instancji przyjąć należy, że tenże Sąd uznał, że oskarżona dopuściła się pomocnictwa poprzez zaniechanie, do przyjęcia którego konieczne jest ustalenie, że na sprawcy ciążył prawny, szczególnie obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego (Sąd ten przyjął, że w obecności N. B. S. D. podrobiła podpis swego konkubenta). Tymczasem prokurator zarzucił oskarżonej pomocnictwo, które miało polegać na działaniu, a to poprzez przekazanie podrobionego wniosku M. K. (1).

Dlatego Sąd Okręgowy uważa, że Sąd Rejonowy przypisując w niniejszej sprawie oskarżonej czyn wskazany w punkcie 2 wyroku z dnia 20.09.2017r., przekroczył granice aktu oskarżenia i naruszył zasadę skargowości. Doszło do obrazy prawa procesowego.

Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 9 kpk nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza w wypadku braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Stosowanie zaś do treści przepisu art. 439 § 1 pkt 9 kpk niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, Sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyła zaskarżone orzeczenie, jeżeli zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11 kpk.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął o winie oskarżonej w zakresie czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia, orzekł natomiast o winie N. B. w zakresie czynu opisanego (przypisanego) w zaskarżonym wyroku. Skazanie oskarżonej za czyn nieobjęty aktem oskarżenia skutkowało brakiem wypowiedzenia się przez Sąd Rejonowy co do czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania, a w zasadzie niezamieszczenia tego rodzaju rozstrzygnięcia, mimo istnienia takiego wymogu (art. 413 § 1 pkt 5 kpk) w części dyspozytywnej wyroku. Przy czym wskazać należy, że w uzasadnieniu orzeczenia Sąd na karcie 10 uzasadnienia (karta 398 akt sprawy) wskazuje, że: „Oczywiście z relacji M. K. (1), zgromadzonych dokumentów, nie jest możliwe ustalenie, kiedy otrzymała przedmiotowy wniosek do podpisu i w jakich okolicznościach to nastąpiło, w tym również kto przedłożył go jej do podpisu i czy była to N. B.. W związku z tym, istnieją w tym względzie wątpliwości, których niestety nie udało się rozwiać, a tym samym Sąd przyjął, że należy poczytać je na korzyść oskarżonej i wyeliminować z opisu czynu zarzucanego znamię czasownikowe „przedłożyła”. Wobec tego rodzaju ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej, Sąd ten powinien był uniewinnić oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu, czego nie uczynił przypisując jej sprawstwo czynu niemieszczącego się w granicach zdarzenia historycznego zakreślonego przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia.

Dlatego też Sąd odwoławczy w przedmiotowej sprawie nie mógł jedynie poprzestać na rozstrzygnięciu o czynie przypisanym i umorzeniu postępowania. Samo umorzenie postępowania, wobec stwierdzenia naruszenia art. 17 § 1 pkt 9 kpk, spowodowałoby, że nie zostałyby rozstrzygnięte kwestii odpowiedzialności oskarżonej, za czyn zarzucany w akcie oskarżenia, który był objęty skargą oskarżyciela. Przekazanie zaś sprawy w całości do ponownego rozpoznania, bez wypowiedzenia się co do nieobjętego skargą czynu przypisanego byłoby wyrazem nierespektowania obowiązku organu procesowego spoczywającego na nim na mocy art. 17 § 1 kpk.

W niniejszej sprawie rzecz sprowadza się do tego, że Sąd a quo, z naruszeniem dyspozycji art. 413 § 1 pkt 5 kpk, o odpowiedzialności karnej w zakresie czynu zarzucanego w ogóle nie rozstrzygnął, gdyż tego rodzaju

naruszenie nie znalazło swojego odzwierciedlenia w części dyspozytywnej wyroku. Poczynienie w tym zakresie rozważań jedynie w pisemnych motywach orzeczenia nie czyni bowiem zadość, wynikającemu z powołanej normy proceduralnej obowiązku „rozstrzygnięcia sądu”, które musi być zamieszczone właśnie w sentencji wyroku. Wszak to właśnie część dyspozytywna wyroku stanowi odzwierciedlenie tych ustaleń sądu, które zostały dokonane w wyniku przeprowadzonego postępowania, a następnie ogłoszone w sposób przewidziany przez prawo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1984 r., I KR 6/84, OSNKW 1984, z 11-12, poz. 128).

Rozwiązaniem tego dylematu może być tylko wypowiedzenie się w orzeczeniu następczym odrębnie co do czynu zarzucanego i osobno co do czynu przypisanego. W tym drugim zakresie oczywiste jest umorzenie postępowania. Natomiast w odniesieniu do czynu zarzucanego w grę wchodzić może jedynie przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, to bowiem ten Sąd jest w pierwszym rzędzie powołany do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej w zakresie czynu objętego aktem oskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z 2006-04-04, III KK 306/05, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa rok 2006, Nr7-8, poz. 69, str. 49).

Stąd też Sąd odwoławczy nie odnosił się do pozostałych uchybień podniesionych przez obrońcę oskarżonej w złożonej apelacji, bowiem byłoby to bezprzedmiotowe.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji:

- w razie potrzeby ograniczy postępowanie dowodowe stosując uprawnienia z art. 442 § 2 kpk;
- będzie związany wyrażonymi w tym uzasadnieniu zapatrywaniami Sądu Okręgowego na temat granic aktu oskarżenia w tej sprawie (art. 442 § 3 kpk);
- rozstrzygnie o winie oskarżonej w zakresie czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, rozstrzygnięcie to, stosownie do treści przepisu art. 413 § 1 pkt 5 kpk, zamieści w części dyspozytywnej wyroku;
- będzie pamiętał o zakazie reformationis in peius (art. 443 kpk), który dotyczy również poczynionych ustaleń faktycznych.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.